

Bazyli Rudomicz, *Efemerus czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672. Część pierwsza 1656–1664; część druga 1665–1672*, Lublin 2002.

Z dużym zainteresowaniem i uznaniem powitać należy wydanie polskiego przekładu pamiętnika Bazylego Rudomicza *Efemerus czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*. Przekładu dzieła z języka łacińskiego dokonał Władysław Froch, autorem opracowania historycznego i historyczno-prawnego jest Marian Lech Klementowski; obaj są ponadto autorami wstępu.

Bazyli Rudomicz (ur. około 1620 r., zm. 1672 r.) był wieloletnim profesorem i rektorem Akademii Zamojskiej. Pracę w Akademii, z której wyniósł wszechstronne wykształcenie humanistyczne, filozoficzne, teologiczne, medyczne i prawnicze, rozpoczął w 1645 r. Początkowo nauczał ortografii, następnie poezji (1646 r.), historii (od 1647 r.), matematyki (od 1649 r.). W 1656 r. uzyskał katedrę medycyny, a po doktoracie *utriusque iuris* aż do śmierci wykładał prawo cywilne, feudalne i kanoniczne. Od roku 1650 corocznie piastował w Akademii takie urzędy, jak: kwestor, dziekan, rektor, prowizor drukarni, konsyliarz rektora. Wielką jego zasługą była troska o zapewnienie Akademii odpowiednich warunków działalności. Jako wieloletni kwestor i rektor dbał o zwiększenie regularności dochodów uczelni, utrzymującej się głównie z czynszów i odsetek od pożyczonych sum, a nawet pokrywał deficyt w akademickiej szkatule w formie pożyczki własnej gotówki. Reprezentując swą uczelnię na sejmie warszawskim przyczynił się do uchwalenia w lipcu 1666 roku ustawy dotyczącej objęcia Akademii Zamojskiej opieką króla i Rzeczypospolitej. Rudomicz wykazał też wiele zabiegów dla podniesienia dyscypliny studiów oraz właściwego poziomu nauczania i wychowania: dbał o należyty dobór kadry profesorskiej oraz o właściwy poziom dysput publicznych i egzaminów promocyjnych do wyższych klas. Warte podkreślenia są zwłaszcza jego zasługi jako profesora prawa w kształceniu i przeprowadzaniu egzaminów na notariuszy publicznych. Nie mniejsze zasługi położył Rudomicz w zarządzaniu Zamościem jako rajca, burmistrz i wójt. Równocześnie pełnił funkcje sędziowskie kolejno niemal we wszystkich sądach zamojskich, a więc w sądzie radzieckim (od 1659 r.), w sądzie wójtowskim i w Trybunale Zamojskim (od 1661 r.), wreszcie w sądzie komisarskim zamku zamojskiego (w 1663 r.); bywał ponadto często proszony przez mieszczan zamojskich na arbitra w sądach polubownych. Oprócz wysokich kwalifikacji prawniczych Rudomicz uzyskał także przygotowanie medyczne: nie tylko wykładał medycynę w Akademii Zamojskiej, ale był też lekarzem praktykiem.

Autor przekładu, W. Froch, podjął się ogromnej pracy: rękopis diariusza Bazylego Rudomicza liczy bez mała 400 stron. Łacina prozy Rudomicza jest wprawdzie, jak zaznaczono we wstępie, prosta i zrozumiała i nie sprawia kłopotów w jej przekładzie na język polski, mimo to jednak o rozmiarze wysiłku tłumacza świadczy choćby objętość polskiego tekstu (część pierwsza liczy 376 stron, część druga – łącznie z aneksem – 478 stron). Wysiłek ten zasługuje na tym większe uznanie, że ułatwia zapoznanie się szerokiemu gronu czytelników ze źródłem, które ma wielką wartość historyczną dla poznania życia codziennego zamojskich mieszczan, ich zwyczajów, życia towarzyskiego, religijnego, poziomu moralnego, języka, ubiorów. Diariusz zawiera też wiele ciekawych wiadomości dotyczących nauczania i wychowania w Akademii Zamojskiej, nie wykorzystanych dotychczas w opracowaniach na temat historii tej uczelni, nie znali bowiem diariusza dwaj główni autorzy jej dziejów: Jan Ambroży Wadowski (*Anacephaleosis Professorum Academiae Zamoscensis. Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, Warszawa 1899–1900) i Jan Karol Kochanowski (*Dzieje Akademii Zamojskiej (1594–1784)*, Kraków 1899–1900). Rudomicz opisuje starania własne oraz całego grona profesorów o zapewnienie funk-

cjonowania Akademii w czasie walki o ordynację zamojską po śmierci Jana Chrzyciela Zamoyskiego („Sobiepana”) w 1665 roku. Dla badacza dziejów nauczania przedmiotów prawniczych w Akademii bardzo przydatne okazują się wiadomości o obsadzie katedr, tematach posiedzeń akademickich, o tematyce wykładów, dysput i egzaminów promocyjnych oraz na stopień bakałarza, magistra i doktora. Pamiętnik, stanowiąc także bogate źródło informacji o rodzajach sądów zamojskich, roli sądownictwa polubownego, wreszcie o zależności sądów i wyrokowania od ordynata, pozwala dogłębniej przyrzeć się wymiarowi sprawiedliwości w ordynacji zamojskiej. Zgodnie bowiem z wolą jej założyciela, Jana Zamoyskiego, ordynacja stanowić miała, niczym państwo rządzone przez władcę absolutnego, jedność polityczną, ustrojowo-prawną i sądową. Zamojskie organy wymiaru sprawiedliwości były odzwierciedleniem nie tylko odrębności ustrojowej ordynacji, ale i wielonarodowościowej i wielowyznaniowej struktury społecznej; na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza sądownictwo wyższe z takimi organami jurysdykcyjnymi, jak Trybunał Zamojski, sąd komisarski zamku zamojskiego czy sąd *ultimae instantiae*, stanowiące specyfikę „państwa zamojskiego”. Relacje Rudomicza, orzekającego w Trybunale Zamojskim i sędzie komisarzkim, a także w sądach polubownych, pozwalają uzupełnić stan badań nad zamojską praktyką postępowania sądowego.

Wydawnictwo przygotowane zostało niezwykle starannie. Przekład poprzedzony jest obszernym wstępem zawierającym wiadomości o życiu i działalności Bazylego Rudomicza jako profesora i rektora Akademii Zamojskiej, prowadzącego własną praktykę lekarza, urzędnika miejskiego, wreszcie prawnika, zarówno najbardziej wyróżniającego się profesora prawa Akademii Zamojskiej drugiej połowy XVII w., jak i sędziego sądów zamojskich. Charakterystyce działalności Rudomicza towarzyszy opis jego twórczości naukowej i literackiej. Autorzy wstępu omawiają w pierwszej kolejności prace z dziedziny prawa i historii, w dalszej – jego utwory krasomówcze, a także panegiryki oraz utwory okolicznościowe, choć właśnie ten rodzaj twórczości zdominował prace naukowe, na które Rudomicz niewiele miał czasu będąc przede wszystkim człowiekiem działalności praktycznej. Najwięcej uwagi poświęcono we wstępie diariuszowi Rudomicza, jedyemu jego dziełu pisanemu, jak zaznaczają autorzy, „z potrzeby serca”. Diariusz ukazany został na tle staropolskiego pamiętnikarstwa mieszczańskiego XVI i XVII w. Autorzy wstępu analizują główną treść oraz język diariusza, informują ponadto o dotychczasowej znajomości tego dzieła u historyków i literatów. Cenne uzupełnienie wstępu stanowią zawarte w nocie wydawniczej aneksy: pierwszy zawiera wykaz prac naukowych i literackich Bazylego Rudomicza, drugi prezentuje lektury oraz książki będące własnością autora diariusza. W rozszerzonych indeksach podane zostały objaśnienia i wiadomości o osobach i miejscowościach. Sumiennemu opracowaniu naukowemu towarzyszy niezwykle staranna strona techniczna i estetyka wydawnictwa.